

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 19. ■ Tarnów 8 V. 1938 r. ■ Rok II.

Matka łaski.

Kościół nazywa Najśw. Marię Pannę — Matką łaski. I słusznie, bo Najśw. Panna, dając światu Zbawiciela, dała nam źródło wszelkiej łaski. Jeżeli Bóg-Człowiek oddał się w zależność Najśw. Bogarodzicy, Swej Matki, był Jej poddany, to tym samym i skarby łask, przez siebie wysłużone, oddał w Jej ręce. Stąd Ojcowie Kościoła twierdzą, że Bóg złożył w Marii pełnię wszelkiego dobra nadprzyrodzonego dla naszego zbawienia, tak iż powinniśmy wiedzieć, że cokolwiek jest w nas łaski, to spłynęło na nas przez Nią.

Najśw. Panna dzięki godności Macierzyństwa Bożego, pozostaje w najściślejszych związkach z Jezusem Chrystusem — stąd niemożliwym jest oddzielenie pojęcia łaski od osoby Marii. Gdzie łaska, tam występuje i Najśw. Dziewica i odwrotnie, gdzie Maria, tam zjawia się i łaska. Te dwa pojęcia złączył Pan Bóg nierozdzielnie z sobą, kiedy przez tajemnicę Wcielenia Syna Bożego powołał Najśw. Pannę do współpracy nad wielkim dziełem zbawienia świata.

Z urzędem Najśw. Panny, Skarbniczki łask, łączy się z konieczności urząd Pośredniczki zbawienia.

Nie da się zaprzeczyć, że celem łaski jest uświęcenie i zbawienie duszy ludzkiej. Jednak przez uświęcenie duszy zacieśnia się związek między nią a Chrystusem Panem. Najśw. Panna wypraszając nam łaski, zbliża nas do swego Syna, czyli pośredniczy między ludzkością, a Jezusem Chrystusem.

U stóp krzyża Swego Syna zrozumiała i odczuła cały ogrom miłości Zbawiciela do stworzeń. Toteż z chwilą, gdy Jezus Chrystus w testamencie Swoim ogłosił Ją duchową Matką wszystkich ludzi, sprawuje Ona niestrudzenie Swój urząd z bezgraniczną miłością.

I nie może być inaczej. Jej życie jest możliwie doskonałym odtworzeniem życia Jezusowego. Jeśli Zbawiciel poświęcił za nas swoje życie, to i Najśw. Panna całą duszą poświęca się pracy nad naszym uświęceniem i zbawieniem.

Jesteśmy wszyscy własnością Chrystusa Pana. Każdej matce zależy na tym, aby majątek jej syna nie marnował się, lecz po-

mnażał. O ileż gorętszym pragnieniem pała Serce Marii, żeby majątek Chrystusa — dusze nasze — nie marniał, lecz powiększał się przez rozbudowę życia nadprzyrodzonego.

Zrozumiemy teraz łatwo, dlaczego Kościół poleca tak usilnie nabożeństwo do Najśw. Panny.

Czerwone pragnienia.

„Niech żyje czerwona Hiszpania", „Cześć obrońcom Madrytu" — takie okrzyki słyszeliśmy na 1-szomajowym pochodzie. Co to jest czerwona Hiszpania, kim są obrońcy Madrytu, to my dobrze wiemy, czyli że socjalizm dzisiejszy niczym nie różni się od komunizmu. Tarnowscy „towarzysze" dali zresztą tego dowód dawno, kiedy urządzali przymusowe składki na pomoc dla czerwonych w Hiszpanii.

Kiedy solidaryzują się z hiszpańskim komunizmem, przypatrzmy się, czego chcą. Otwórzmy orędzie biskupów hiszpańskich do całego świata, a więc źródło autorytatywne i historyczne. — Czytamy tam:

„Rewolucja hiszpańska była niewymownie okrutna. Rzeź przybrała formy straszliwego barbarzyństwa. Wymienia się ponad 300.000 ofiar, zamordowanych jedynie z powodu ich przekonań politycznych, a szczególnie religijnych: w ciągu pierwszych trzech miesięcy stracono w samym Madrycie przeszło 22.000 osób. Nie ma prawie wsi, gdzieby nie wytępiono najbardziej znanych prawicowców. Co do „formy": nie było ani oskarżenia, ani dowodów. Wielu okrutnie okaleczono a potem ścięto, innym wyrwano oczy, wycinano język, innych rozcinano, palono, zakopywano żywcem, zarąbywano siekierą.

Rewolucja ta była „nieludzka". Nie uszanowano wstydu kobiety, nawet poświęconej Bogu... Sprofanowano groby i cmentarze... W Madrycie i na starym cmentarzu w Huesca otworzono setki grobów, by obrabować trupy z ich złotych zębów i pierścieni...

Rewolucja ta była barbarzyńska, gdyż zniweczyła dzieło cywilizacji długich wieków... Istnieją setki obrazów pokłutych, rzeźb strzaskanych, cudów architektury zniszczonych na zawsze. Możemy powiedzieć, że skarbiec sztuki, wzbogacony w ciągu wieków, został w czasie kilku tygodni bezmyślnie zniszczony w okolicach podległych komunistom. Dynamit dokonał w Tarragonie swego dzieła nawet na rzymskim łuku triumfalnym, który nietknięty przetrwał 20 wieków... Liczne biblioteki przepadły. Żadna wojna, żadna inwazja barbarzyńców, żadne rozruchy społeczne nie stworzyły w Hiszpanii w żadnym wieku takiej ruiny.

Rewolucja ta zdeptała najelementarniejsze zasady „prawa narodów". Wystarczy przypomnieć sobie więzienia w Bilbao, gdzie tłum mordował w nieludzki sposób setki uwięzionych; środki odwetowe, stosowane na zakładnikach, strzeżonych na okrętach i w więzieniach z powodu niepowodzeń militarnych; masowe rzezie, gdy związanych jeńców koszono karabinami maszynowymi...

Rewolucja ta była antychrześcijańska. Sądzimy, że nigdy dotąd w dziejach chrześcijaństwa i w tak niewielu tygodniach nie nastąpił tak szalony wybuch nienawiści przeciw Jezusowi Chrystusowi i Jego świętej religii. Spustoszenie tak świętokradcze, że delegat komunistów, wysłany na kongres bezbożników do Moskwy, mógł oświadczyć: „Hiszpania daleko prześcignęła dzieło sowietów, bo Kościół w Hiszpanii został całkowicie zgładzony". Najwymowniejszym dowodem na to, że zupełne zniszczenie świątyń i całkowite zgładzenie księży było z góry postanowione, jest przerażająca cyfra ofiar. Chociaż cyfry te nie są jeszcze ustalone, możemy liczbę kościołów zniszczonych albo całkowicie opustoszonych określić na ok. 20.000. Liczba zamordowanych kapłanów wynosi tylko spośród kleru świeckiego w przybliżeniu 6.000. Polowano na nich z psami, ścigano poprzez góry, tropiono zawzięcie, gdzie mogli się ukryć. Mordowano ich bez procesu, często dlatego tylko, że byli kapłanami"...

Oto „dobrodziejstwa" komunizmu! Tego chcą nasi socjaliści.

Co znaczy: ofiarować na Mszę św.

Są pewne owoce Mszy św., których podziałem kapłan nie dysponuje. Tak więc podczas każdej Mszy św. pewne owoce przypadają, niezależnie od woli kapłana, całemu Kościołowi, inne obecnym, inne pobożniejszym, inne samemu kapłanowi.

Ale istnieje jeszcze pewien strumień łask Bożych, którym dysponuje kapłan ofiarujący. Od jego woli zależy, gdzie on ten strumień skieruje w danej Mszy św., t. zn. w jakiej szczegółowej intencji on chce dokonać bezkrwawej ofiary.

Msza św. jest wprawdzie własnością całego Kościoła, co jednak nie przeszkadza, by poszczególni wierni mogli prosić kapłana o złożenie ofiary w specjalnym celu. Kościół św. zawsze przyznawał kapłanowi prawo odprawiania Mszy św. za kogoś, lub w pewnej intencji. Od kapłana zależy, za kogo daną Mszę św. chce ofiarować. Proboszczowie obowiązani są w niedziele i święta odprawiać Mszę św. w intencji parafii.

Wierni, wiedząc, że kapłan rozporządza tymi specjalnymi łaskami, proszą go, by zechciał skierować je w ich określonej intencji. I przy tej okazji za grzeczność i uczynność kapłana, składają mu jakąś ofiarę. Kapłan, wzbudzając przed Mszą św. odpowiednią intencję, tym samym zwraca łaski specjalne w danym kierunku, albo za żywych, albo za umarłych.

Nie należy więc mówić, że „zakupuje" się Mszę św., albo że ona tyle „kosztuje", lecz zamawia się Mszę św. i z tej okazji składa się ofiarę na Mszę św. a nie cenę za Mszę św.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

8 V. Niedziela III po Wielkanocy. Św. Stanisława.

Porządek Nabożeństw:

Godz. 6. Prymaria z 11 Róży panien z Tarnowa.
Godz. 7'30, 8'30, 9. Msze św. ciche.
Godz. 10. Suma z kazaniem.

Godz. 12. Msza św. z kazaniem.
Godz. 18.30. Nabożeństwo majowe.
Burek. Msze św. o godz. 8 i 9.
9 V. Poniedziałek. Św. Grzegorza.
Godz. 6. Msza św. z 8 Róży panien z Tarnowa.
10 V. Wtorek. Św. Izydora.
Godz. 6. Msza św. z 45 Róży panien z Tarnowa.
Godz. 9. Wotywa do św. Antoniego.
11 V. Środa. Adolfa.
Godz. 6. Msza św. z 10 Róży panien z Tarnowa.
Godz. 7. Msza św. w intencji Stowarzyszeń św. Wincentego a Paulo.
12 V. Czwartek. Św. Pankracego.
Godz. 6. Msza św. z 12 Róży kobiet z Tarnowa.
13 V. Piątek. Św. Serwacego.
Godz. 6. Msza św. z 9 Róży kobiet z Tarnowa.
14 V. Sobota. Św. Bonifacego.

Z ksiąg parafialnych

Ochrzczeni: 1) Czesław Buszek, ul. XX. Sanguszków. 2) Stanisława Bożek ze Słupca. 3) Irena Głąb z Podlesia Żarowskiego. 4) Kazimierz Głownia, ul. Widok 28. 5) Maria Stych z Klikowej. 6) Henryk Krężel z Klikowej. 7) Piotr Rudziński, ul. Tuchowska 52.

Zgłaszają zapowiedzi do stanu małżeńskiego: 1) Franciszek Twardzik z Mościc, z Józefą Kowal, ul. Klikowska. 2) Władysław Potępa, Pl. św. Ducha 4, z Marią Własnowolską, Pl. św. Ducha 4. 3) Rudolf Klich, z Mościc, z Heleną Kozik, ul. Graniczna. 4) August Patrzałek, ul. Robotnicza 17, z Marią Damijan, ul. Urszulańska 11, 5) Piotr Szklarz, ul. Garbarska 21, z Marią Zasowską, ul. Goldhamera 4. 6) Kazimierz Wzorek z Łękawicy, z Stanisławą Bielecką, ul. Tuchowska. 7) Antoni Kizer, ul. Krasińskiego 37, z Anną Kubala, ul. Zamkowa 10. 8) Julian Smalarz, ul. Legionów 57, z Katarzyną Buzowską, ul. Kościuszki 39.

Małżeństwo zawarli: 1) Zdzisław Migacz, ul. Krupnicza 19, z Michaliną Błaszczak, ul. Krupnicza 19. 2) Władysław Wrona z Łęgu, z Anielą Nicpoń, ul. Krakowską 27. 3) Stanisław Czernikowski, ul. Lwowska 127, z Heleną Skiba, ul. Parkowa 15. 4) Franciszek Pawłowski, ul. Grunwaldzka 2, z Zofią Kościółek, ul. Sowińskiego 7. 5) Franciszek Łyszczek, ul. Krupnicza 7, z Julianną Siwińską, Rynek 6.

Zmarli: 1) Jan Niemczura z Tarnowa, l. 60. 2) Weronika Kurek z Brnia Osuch., l. 18. 3) Danuta Łabno z Tarnowa, l. 23. 4) Helena Ciombor z Odporyszowa, l. 69. 5) Ryszard Żurowski, ul. Jasna, 2 m. 6) Jadwiga Jagiełło z Klikowej, l. 16. 7) Józef Marcinkiewicz z Rzędzina, l. 72. 8) Maria Stych z Klikowej 5 d. 9) Jan Wiśniewski, z Rzepiennika Strzyżewskiego, l. 34.

Zawiadomienia

Niedziela 8. V. Godzina 3·30 Zebranie Oddziału KSM. na Grabówce, poczem zebranie Kierownictwa Oddziału KSK.

Zebranie KSK. na Zabłociu 10. V. o godzinie 6 w szkole im. Konarskiego.

Niedziela 8. V. o godz. 4·30 w katedrze zmiana różańcowa Niewiast i Panien, a następnie zebranie różańcowe II i IV Unii.

Ofiary: Na odnowienie ołtarza Serca Pana Jezusa: E. B. 2 zł., N. N. 2 zł.

Na budowę kościoła Serca Pana Jezusa na Grabówce: Franciszka Kluzowa 10 zł.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr. Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.